

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

"Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo
w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk)
wraz z bezpłatnymi dodatkami: "Gospodarz i Osadnik", "Robotnik", "Dobra Gospodyni", "Śmiech", "Przyjaciel Młodzieży",
"Gość Świąteczny" i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnosem do domu złotych 3.90.
w Wolnem Mieście Gdańsku 7.50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 6.50 belgów, w Holandji 2.50 guldenów hol.,
w Niemczech 4.00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6.00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz.,
we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1.50 dol., w innych krajach równowartość 1.50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa
tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na środę, 9-go grudnia 1936 r.

Nasi i nie nasi

Jak nigdy jeszcze dobór przyjaciół jako tako pewnych nie był tak trudny jak w dobie sanacyjnej, tak nigdy nie widziało się takiej pobłażliwości na zjawiska, które ten stan wytworzyły. Wprawdzie dawniej polecano zjeść beczkę soli by poznać człowieka, ale gdy się odbyło tę biesiadę, można było go mieć całkowicie pewnym. Dla naszych dzisiejszych, nowoczesnych „państwowców” i to jest bez znaczenia. Według ich zasad tak powszechnie w praktykę wprowadzanych można kogoś dziś ścisnąć, jutro brutalnie dusić, dziś pod niebiosą wynosić, jutro błotem mazać, dziś przysięgać dożgonną wierność, jutro bez żadnej ceremonii i obrzydliwiej zdradzić. Zresztą wszystko z tych czasów i z tej dziedziny jest tak ogólne, widoczne i znane, że szkoda więcej słów tracić. Na stałość przyjaciół mogą liczyć na pewniaka tylko ci, co posiadają władzę, pieniądze i posady i to tak długo jak tego nie stracą.

Nikt nie zapomni myśleć, że w tym żalosnym pochodzie „wiatrowców” najniespodziewaniej w świecie znalazło się nauczycielstwo ludowe. Rzecz naturalna, że wrażeń w społeczeństwie musiało być piorunujące, gdy się dowiedziano, że wychowawcy młodego pokolenia, mający w nim wyrabiać wolę i hart, zaszczerpić honor i siłę, dzielność, nie tylko że poszli pod

co za sobą wloką ciężkie brzemie odpowiedzialności za wszystko co się w Polsce działo i dzieje, ale podjęli się roli

Nie chce mówić o tem co robili w szkole, bo wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi, a w pierwszym rzędzie czują ci, co się do wszechstronnego wyposażenia nauczyciela tak wydatnie przyczynili, spodziewając się, że będą mieć w nim wszystko, ale nigdy

Stronnictwa Ludowe z dobrej woli, a niejednokrotnie wbrew woli i interesowi chłopów, licznych nauczycieli darzyły też mandatami poselskimi.

Nie też dziwnego że to postępowanie ogromnej większości nauczycielstwa, potępiło całe niezależne i nie spodłone społeczeństwo, potępiła prasa, przedstawiając je jako niebawala

O spustoszeniu jakie pod każdym względem ta część na-

uczycielstwa dokonała, trzeba by całe i grube tomy napisać. Na czoło wybijają się: sposób nauczania i niezgłębiona przepaść nienawiści, jaka dziś od ludu dzieli niemal całe nauczycielstwo.

To jest stan faktyczny bez żadnej przedstawionej przesady. Cóż robi nasza tak zwana miarodajna opinia? Związek naucz. pol. po spełnieniu wyznaczonej mu tak smutnej roli przez sanację, skopany, sponiewierany i skrzywdzony przez nią, a przy tym zupełnie znie nawiązany i skompromitowany, udaje się do tych których tak haniebnie zdradził. Nic dziwnego że to uczynił, musiał przecież gdzieś szukać przytułku, na wszelki wypadek asekurując się na przyszłość. Dziwnym natomiast jest, że ci zdradzeni, którzy jeszcze nie dawno nie mieli słów potępienia, dziś go nie tylko że przyjmują, jakby nigdy nie nie zaszło, ale z impetem i przekonaniem godnym lepszej sprawy, stają w obronie Związku z całym jego dorobkiem i niezbyt chyba

idealnym inwentarzem. Ostrożniejsi mileją. Co za smak, co za przekonanie.

Jeśli w niebie panuje większa radość z nawrócenia jednego grzesznika, niż 99 sprawiedliwych, to nie wiem czy nasza lewica, ciesząc się z tej nowej zdobyczy, może ten ewangeliczny przykład do tej sprawy zastosować. Tę część nauczycielstwa bowiem którą ona tak skwapliwie przyjęła pod swoje skrzydła, w objęcia sanacji pchnęła tchórzostwo i pogoń za własną wygodą i interesem. Zmienia teraz oblicze, bo się jej zrobiło ciasno, pójdzie tam gdzie jej będzie lepiej. Giętokość stosu pacierzowego na wszystko jej pozwoli.

Zwyczajny, ale zdrowy rozum mówi, że jeśli komu wolno było ową łamańcę robić i takiej roli się podjąć, to nigdy nauczycielstwu ludowemu. Jeśli więc wobec kogo powinno się zachować jak najbardziej konsekwentnie, to wobec niego. To raptowne wybielanie, jest więcej niż pouczające.

K.

Z wojny domowej w Hiszpanii

W czwartek popołudniu wojska powstańcze ożywiły działalność artylerii na froncie biskajskim, gdzie siła ognia przeciwnika była większa niż w dniach poprzednich. W prowincji Alaba zaznaczył się w dalszym ciągu napór wojsk rządowych na Villa Real. W walkach, jakie wywijały się na tym odcinku, czerwone milicje poniosły ciężkie straty. Na odcinku madryckim wojska powstańcze zdołały umocnić pozycje, zajęte w ubiegłych dniach.

Na odcinkach Guadarrama i Samosierra zanotowano, nieposiadającą większego znaczenia, żywą działalność artylerii wojsk rządowych. W Asturii po ostatnich niepowodzeniach osłabił napór wojsk rządowych na pozycje zajęte przez powstańców. Wojska powstańcze przeprowadziły wypad i wzięły licznych jeńców. Milicjanci, wzięci do niewoli, oświadczają, że w krwawych walkach, stoczonych w środę, wojska rządowe na odcinku asturyskim straciły ponad tysiąc zabitych. Dla usunięcia zabitych i rannych z pola walki uruchomiono dwa pociągi i 100 samolotów ciężarowych. Pod Guadajarama powstańcy odnieśli szereg sukcesów o znaczeniu lokalnym.

W MADRYCIE

Z Madrytu donoszą, że w ciągu ostatnich dwóch dni oddziały marokańczyków i legii cudzoziemskiej, znajdujące się w Casa de Campo, zostały wycofane i zastąpione przez formacje armii krajowej t. zw. „regulares”. W radzie obrony Madrytu przeważa w

związku z tem opinia, iż dowództwo powstańców ściga marokańczyków i legionistów na północny odcinek frontu madryckiego celem przeprowadzenia generalnego ataku na stolicę.

SPISEK REWOLUCYJNY W KATALONII

Z Barcelony donoszą, że władze katalońskie wpadły na trop spisku, mającego na celu wywołania przewrotu politycznego. Na czele spisku stał przywódca byłej partii wolnościowej Estad Kathala, przewodniczący parlamentu katalońskiego Cazanovas oraz kilka innych wybitnych osobistości.

Przywódcy spisku zdołali zbiec do Francji. Dotychczas w związku z wykryciem przygotowywanego zamachu rozstrzelano 30 osób, w tym pięciu oficerów i trzech urzędników.

Według uzupełniających doniesień „Techo de Paris”, zamach przygotowywany był przez republikanów lewicowych, politycznych przyjaciół prezydenta Companysa. Dotychczas w związku z projektowanym przewrotem aresztowano 3000 osób.

MINY NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM

Gen. Franco zawiadomił, że na morzu Śródziemnym zostaną w najbliższym czasie założone miny, celem zablockowania portów rządowych, przy czym będą bombardowane wszystkie okręty „marksistowskie”, które znajdują się na hiszpańskich wodach terytorialnych.

Wykrycie spisku antyrządowego w Grecji

Pismo francuskie „Le Matin” (Le Matin) donosi o wykryciu w Grecji spisku antyrządowego, na którego czele ma stać b. premier Michalkopulos. W Atenach dokonano szeregu aresztowań, m. in. aresztowany został b. minister spr. zagr. w gabinecie Tsaldarisa Rhalis.

Według krążących pogłosek aresztowano i zesłano na wyspy morza Egejskiego pewną liczbę byłych ministrów, oskarżonych o spisek z oficerami w celu obalenia rządu. Stosowana jest jak najsurowsza cenzura.

Nowe masowe aresztowania w Rosji sowieckiej

W dziennikach francuskich ukazał się komunikat agencji Radio o nowych aresztowaniach cudzoziemców i Rosjan w Rosji sowieckiej. Według tej agencji odbywa się tam nowa, niesłychanie ostra „czystka” wśród sowieckiej inteligencji.

W samym Leningradzie aresztowano już 120 profesorów i uczonych. Liczne aresztowania są dokonywane również w Moskwie, gdzie kilkudziesięciu studentów oskarżono o rozpowszechnianie odezw przeciwko Stalinowi. Odezwy te oskarżają Stalina o to, że zaprzędał interesy ludu hiszpańskiego. Aresztowania te według agencji Radio wywołały panikę w sferach sowieckiej inteligencji.

Jak twierdzi pismo francuskie „Figaro”, w Moskwie zastosowano wszelkie środki ostrożności, aby uchronić życie dygnitarzy w związku z wystąpieniem ich na zjeździe Sowietów. Ochrona osobista znajduje się w rękach Bielskiego i Jeżowa. Przede wszystkim, jak twierdzi „Figaro”, wszyscy delegaci na zjazd są przed wejściem rewidowani. W związku z uroczystościami wysiedlono z Moskwy około 10 tysięcy osób.

Krwawe zaburzenia w Trypolisie

Władze mandatowe w Syrii (kraj leżący koło Palestyny) zdołały przywrócić porządek w mieście Bejrut. Jednak wzbурzenie panuje w dalszym ciągu. Centrum miasta otoczone jest wojskiem i zasiekami z drutu kolczastego. Również wstrzymano komunikację między Trypolisem a innymi miastami. W ten sposób władze starają się zlokalizować wypadki.

Według oficjalnych danych liczba rannych nie przekracza stu, w tym kilkunastu policjantów i żandarmów. Liczba zabitych, jak dotychczas wynosi 6. W celu złagodzenia położenia do Bejrutu wyjechała specjalna delegacja, mająca za zadanie przeprowadzenie rokowań z wysokim komisarzem i władzami libańskimi.

Prawda

Stan obecnie wytworzony jest taki, że na całej olbrzymiej kuli ziemskiej trudno się jest doczekać spokojnego kąta. Obywatele wielu państw nie są pewni, czy idąc na spoczynek wśród nie zamacanej ciszy, nie obudzą się wśród zgiełku najstraszliwszej walki.

Demokracja, do niedawna jeszcze niepodzielna pani Europy, spychana z coraz to nowych stanowisk, deklamuje o pokoju, płaci za niego awanturnikom coraz większe sumy, nie mając żadnej pewności, jakiej oni sumy żądają na drugi dzień. Kierownictwo polityki światowej przechodzi w ręce ludzi nie obliczalnych, zuchwalców lub zbrodniarzy, chcących za wszelką cenę przeprowadzić swoje plany i zamiary.

Braterstwo ludów, solidarność klas, chrześcijańska miłość, zasady i przekonania, układy i przymierza przestały obowiązywać, a nad wszystkim góruje interes, często brudny, wyrafinowany interes i to nie interes państw i narodów, ale raczej klik i jednostek, gotowych świat obrócić w perzynę, byle się tylko u steru utrzymać. Z jednej strony rosyjski bolszewizm, rozciągający na świat macki, z drugiej niemiecki hitlerizm, zbratany z włoskim faszyzmem gotowe rzucić miliony ludzi na siebie, zniszczyć dorobek i cywilizację, podołać resztę praw i wolności.

Na jakimże tle wyrosły te straszne stosunki, co stanowiło ich pokarm, kto jest ich ojcem i twórcą? Odpowiedź może być dla kogoś nieprzyjemna, ale w interesie prawdy i przyszłości o najmniej pożyteczna. Trudno zaprzeczyć, że główny winowajca jest to demokracja i to ta specjalna demokracja. Mussolini wyrósł na anarchii, jak we Włoszech prowadzili wszechwładni socjaliści. Hitlerizm wyłegł się pod skrzydłami rządów socjalistyczno-centrowych, które tam trwały szereg lat po wojnie. Nie tylko w tych krajach, ale niemal wszędzie socjalizm niezwykle mocny i rewolucyjny w gębę, stał się w czynach niezwykle układny, a raczej tohórzliwy. Przykładów jest wiele.

Socjalistyczna, uzbrojona i zwycięska Francja, mając zupełną słusność, drży ze strachu przed Niemcami. Strachem są podyktowane jej nieprawdopodobne ustępstwa dla Niemiec, tym więcej niepotrzebne, że nie osiągające celu. Ze strachu przed Niemcami i niedowierzaniem Francji, socjalistyczne rządy Belgii zламala przymierze i traktaty, opuściła Francję, skazując się na łaskę i niełaskę Hitlera. Komieczna była ucieczka belgijskiego ministra socjalisty przed rozmową z premierem francuskim również socjalistą. Przez socjalistów opanowana Dania, w sprawie gwałtów niemieckich nie zdobyła się w Lidze Narodów na zajęcie stanowiska, mimo, że jej także mocno zagrażają. Rzecz naturalna, że zapodane wyżej przykłady nie wyczerpują całości. Moznaby wiele podać z naszej dawniejszej i teraźniejszej rzeczywistości. Są tacy, co pomogli powstać dyktaturze, nie brak i tych co się jeszcze umizgują do niej.

Każda dyktatura jest nietylko oszustwem wobec narodu i społeczeństwa, lecz także niewolą narzuconą przez tyrana, lub klikę, mającą przeważanie na oku cele i interesy osobiste. Każda droga kosztuje i każda się źle kończy. Gdyby nie było w Hiszpanii dyktatury nie byłoby zapewne dzisiejszej rewolucji. Każda dyktatura przez demagogię, obietnice, komediaństwo, korupcję, postrach, ubieranie się w coraz to nowe i coraz to więcej się lśniące pióra, dodawania tytułów, chorowanie na nieomylność, oznaki władzy, huk, krzyki, strzały, kwiaty, powitania, wygłaszanie mów, uważane za natchnione przez pochlebców, rzucanie frazesów, mających zastąpić rozum i programy, a często prawo i kawałek chleba. Rzecz wcale nie nowa, bo jeszcze daleko przed Chrystusem sztuk podobnych używali mniejsi i więksi tyrani. A jak wiemy, używali ze skutkiem.

Mimo, że minęło tyle wieków, że podjęto tyle pracy i starań, by ludzie znali drzeli, widać, iż nie wiele się zmieniło. Inna publiczność, inni też przyszli aktorzy, inne grają sztuki, by zyskać poklask najmniej krytycznych tłumów. Z zaprzańcami, lokajami nie potrzebuje się liczyć. Ci będą zawsze.

Będąc największym przeciwnikiem dyktatury, nie można by powiedzieć, ażeby czy to Hitler, czy Mussolini od tych norm nie odbiegli.

Prawdą więc jest, że tak Hitler jak Mussolini dostali władzę z rąk tłumów, a nie narzucali jej swoim narodom. Ani jeden, ani drugi nie obrażał swojego narodu, ani go nie poniżał, ale stawiał go ponad innymi.

Może być, że przedsięwzięcie Mussoliniego skończy się ostatecznie katastrofą, ale przynajmniej trzeba, że jest ono na większą skalę pomyślane i z wielką konsekwencją prowadzone. Trudno też przychodzi przeciętnemu Włochowi przeciw temu wystąpić. Niema także porównania pomiędzy Włochami przed kilkunastu laty i dziś, jeśli idzie o ich stanowisko w świecie politycznym. Do niedawna byli oni pośmiewiskiem narodów, dziś są czynnikiem decydującym, a często i postrachem. Naród przyciąga pasa, prowadzi surowe życie, ale wie dlaczego.

Po wojnie światowej, przez Niemcy przegranej, wszyscy byli świecie przekonani, że oni się nie ockną, ani za pół wieku. Stracili znaczną część obszaru, zniszczono im potężną flotę, armię ograniczono do minimum, zmuszono do płacenia kosztów wojennych, odbudowania zniszczonych miejscowości, zabrano w zastaw najbogatsze kopalnie. Musieli płacić i na kogoś innego pracować. Byli pobici i ponosili wszystkie konsekwencje tego. Tymczasem rap-

tem przestają płacić, tworzą ogromną armię, zbroją się od stóp do głów, stają się postrachem wszystkich, a nawet i Francji zwycięskiej, mającej nad nimi ogromną przewagę, ale nie mogącą się zdobyć na nic, poza papierowym protestem. Czy za tę małosłowność za nie usprawiedliwione niczem ustępstwa, Francja nie zapłaci drogo, pokaze przyszłość, na razie okuta pięścią niemiecka triumfuje.

Ponieważ chłopci jedynie w demokracji mogą szukać dla siebie przyszłości, swoje prawa i interesy przez nią zabezpieczyć, jest rzeczą naturalną, że muszą sobie zdać sprawę tak z jej słabych stron, jak i z postępowania tych, którzy się jej rzecznikiem i patronami mienią. Powinni również znać przykłady, które demokrację doprowadziły do tego stanu, ażeby dawnych błędów nie popełniać. Dla frazesu nie można poświęcać rzeczy, dla pięknych oczu przyszłość. Przykłady zaś mamy zbyt świeże, zbyt bolesne, ażeby ich nie pamiętać.

Rzecz naturalna, że błądzić można wszędzie, a więc także i w polityce, ale co innego deptanie uświęconych i ustalonych zasad. A z naszą demokracją niestety tak bywało. Bez jej pomocy nie byłoby w Polsce sanacji, ani szkół, które ona przyniosła.

Zresztą nie tylko u nas. Przy rządach socjalistycznych w Danii chłopci muszą się bronić strajkami przed krzywdą. We Francji rządy socjalistyczne prześladowały chłopów, więzili ich przywódców. Trzeba patrzeć nie tylko na słowa, ale przede wszystkim na czyny, a czyny te mówiły i mówią wiele i to bardzo wiele. Trzeba też chociaż po szkodzie być roztropnym i nie zamykać oczu na istotną prawdę, ani ich sobie nie pozwolić zamknąć.

Kozioł.

Z chłodem i surowo

Jak to już pisaliśmy p. premier Składkowski wygłaszając przemówienie na pierwszym posiedzeniu sejmku, wyrażał gorącą radość z tego, że zebrał się sejm i że może stanąć jak się wyrażał „przed kolegami” by zgodnie współpracować.

Niestety radość ta była po części tylko jednostronna bowiem posłowie tej gorącej radości nie objawiali zanafto. Na śródownym bowiem posiedzeniu sejmku posłowie ogólnie narzekali i ubolewali nad tym, że sejm jest zwoływany tylko raz do roku i to za ledwie na kilka miesięcy dla załatwienia budżetu.

W czasie dyskusji poseł Wymysłowski, postawił pod adresem premiera i wicepremiera następujące dwa pytania:

„Panie ministrze Kwiatkowski! Na ostatniej sesji sejmku zapowiedział Pan Minister ogłoszenie listy 120 osób, którzy przed wprowadzeniem ograniczeń dewizowych wywiozły z Polski złoto i pieniądze zagranicę. Dotychczas listy tej nie widzieliśmy. Dlaczego?”

Zwracając się do premiera Składkowskiego zapytał:

„Panie premierze! Pan zapowiedział surowe życie w Polsce. Dlaczego dotychczas nie obniżono wysokich pensji dygnitarzy państwowych i dyrektorów przedsiębiorstw przemysłowych?”

Te dwa pytania, postawione szybko jedno po drugim wywołały wielką sensację w sali i były przedmiotem różnych komentarzy w kulisach.

W odpowiedzi na żale posłów, zabrał głos premier Składkowski narzekając na to, że posłowie spotkali go „z chłodem i surowo” oraz

„z pewnego rodzaju niedowierzaniem”. Dalej oświadczył, że dopóki on będzie premierem, a będzie tak długo jak uzna to za dobre i pożyteczne, to sejm na sesji zwyczajnej pracować będzie tylko cztery miesiące w roku.

„Ja będę zawsze szedł tradycją, którą dał Marszałek Piłsudski — mówił premier — i to mówię z całym serdecznym namaszczeniem, na jakie mnie stać. I dlatego proszę bardzo drwinek z tego nie robić.”

OBRADY KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Wybrana na pierwszym posiedzeniu sejmku komisja budżetowa, przystąpiła już do obrad. Na pierwszym posiedzeniu tej komisji dokonano wyboru referentów poszczególnych działów budżetu. Referentem generalnym budżetu został poseł Duch, dlatego pewnie że duchem się przemagluje budżet i znowu pójdzie na długą bezczynność. Dotychczas generalnym referentem budżetu wybierany był zawsze poseł Miedziński.

Pierwsze posiedzenie senatu

W czwartek dn. 3 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie senatu. Zaraz na początku posiedzenia głos zabrał premier Składkowski, który zwrócił się z prośbą by senat zechciał specjalnie pilnie zająć się sprawą 60 ustaw, które rząd wniósł do uchwalenia przez izby ustawodawcze.

Następnie po przemówieniu marszałka senatu Prystora, który zaapelował do senatorów, by w czasie dyskusji nie wygłaszali dłu-

Z obrad Volkstagu gdańskiego

Dnia 2 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Beyla posiedzenie Volkstagu Gdańskiego.

Stosownie do programu nastąpił wybór dwóch nowych senatorów, a mianowicie senatora zdrowia i senatora bez teki. Senatorem zdrowia został wybrany w miejsce ustępującego dra Klucka — dr Grossmann, a senatorem bez teki w miejsce v. Wnucka nadradca dr Schimmel, obydwaj kandydaci narodowo-socjalistyczni. Wybrani oni zostali wyłącznie głosami na rodowych socjalistów (po 41 głosów każdy), ponieważ posłowie opozycyjni wstrzymali się od głosowania. Nowo wybrani senatorowie złożyli natychmiast przysięgę. Volkstag uchwalił wydać sądom celem ukarania 5 posłów opozycyjnych: ks. Stachnika (centr.), Langnau'a (komunistę), oraz Brilla i Brosta (socjaliści), natomiast odmówił wydania posła narod.-socjalist. Schulza, który, jak wiadomo, był sprawcą pobicia posłów opozycyjnych na ostatnim posiedzeniu Volkstagu. Przewodniczący Beyl po odczytaniu porządku dziennego ogłosił rozdział czasu dla mówców poszczególnych ugrupowań politycznych, wyznaczając 35 min. dla narodowych socjalistów, 18 minut dla socjalistów, 8 minut dla centrum, 3 minuty dla niemiecko-narodowych i po 2 minuty dla Polaków i komunistów.

★

Posiedzenie parlamentu hiszpańskiego

Rząd czerwony Hiszpanii, na czele którego stoi premier Largo Caballero zwołał do Walencji, gdzie przebywa rząd po ucieczce z Madrytu, posiedzenie Korteżów (parlamentu).

Posiedzenie Korteżów trwało około dwóch godzin. Wygłoszono szereg przemówień, między in. zabierał głos premier Caballero. Następnie Izba zaaprobowowała wszystkie powzięte przez rząd od czasu ostatniej sesji zarządzenia a między innymi dekrety finansowe. Poza tym Korteży przyjęły wniosek b. ambasadora hiszpańskiego w Paryżu de Albornoza, wystosowania do parlamentów Anglii, Francji i Stanów Zjedn. depeesz, w których Korteży dadzą wyraz swej woli prowadzenia dalszej walki o zwycięstwo demokracji i pokoju.

Flota wojenna Sowietów w pogotowiu wojennym

Według krążących pogłosków w porcie sewastopolskim stoi w pogotowiu wojennym sowiecka eskadra okrętów bojowych z okrętem lincowym „Czerwona Ukraina” na czele.

Oprócz tych okrętów znajdują się również w porcie eskadra transportowców pod ochroną licznych łodzi podwodnych i okrętów bojowego „Kursk”. Okręty te udać się mają wkrótce przez Dardanele na morze Śródziemne, o czym podobno rząd sowiecki zawiadomił Turcję.

★ ★ ★

gich przemówień, a starali się technicznie upraszczać wymianę myśli, odbył się wybór członków 13 komisji senackich, oraz członków sądu marszałkowskiego.

Na tym posiedzeniu senatu zostało zamknięte.

Tegoż dnia w godzinach popołudniowych odbyły się posiedzenia poszczególnych komisji, na których dokonano wyborów prezydiów tych komisji.

Sensacja na królewskim dworze angielskim Wielki Kalendarz Mariański

Zupełnie niespodziewanie znalazła się Anglia wobec poważnego konfliktu konstytucyjnego i dynastycznego. Oto król Edward VIII zamierza poślubić Amerykanke, dwukrotną rozwódkę panią Simpson.

Sprawa ta grozi obecnie przesileniem rządowym, gdyż rząd angielski jest stanowczo przeciwny projektowi matrymonialnemu króla i sprzeciwia się, aby pani Simpson została królową.

Król Edward natomiast stanowczo upiera się przy swoim zamiarze i oświadczył premierowi rządu angielskiego, że raczej zrzeknie się tronu aniżeli zamiarów małżeńskich z p. Simpson.

Zamiany małżeńskie króla Edwarda zaniepokoiły nie tylko opinię angielską, ale również i opinię całego świata. Rząd angielski ze wszelkich sił stara się odwieść króla Edwarda od jego zamiarów, zaś król Edward stanowczo upiera się przy swoim. Nie godzi on się nawet na propozycję by przysłała jego małżonka a obecna p. Simpson nie przyjęła tytułu królowej tylko tytułu księżniczki, i by potomstwo jego było pozbawione praw do tronu królewskiego. Król Edward stawia warunki albo — albo.

W dniach ostatnich odbywają się stałe narady między królem Edwardem, premierem rządu angielskiego Baldwinem, królową matką Marią, oraz księciem Jorku, bratem króla i obecnym następcą tronu angielskiego.

IZBA GMIN O MAŁŻENSTWIE KRÓLA.

W związku z zamiarami króla odbyło się w piątek posiedzenie izby gmin (sejmu) na którym premier Baldwin złożył ważne oświadczenie. W oświadczeniu tym premier Baldwin stwierdził, że zgodnie z ustawą o małżeństwach członków rodziny królewskiej, sam król nie jest krepowany żadnymi zastrzeżeniami odnośnie wyboru swej żony i że król może ożenić się kiedy chce i że jego wybrana będzie królową Anglii, dzieci zaś zrodzone z tego małżeństwa, będą prawnymi spadkobiercami tronu.

Następnie premier Baldwin oświadczył że rząd nie zamierza wnieść żadnej ustawy specjalnej ograniczającej swobodny wybór wybranki serca przez króla.

Te oświadczenia premiera przyjęte zostały przez członków izby gmin, jako też i przez całe społeczeństwo angielskie z najwyższą radością, bowiem król Edward jest bardzo gorąco kochany przez cały naród, i rezygnacja jego z tronu przyjęta byłaby z najwyższym smutkiem.

Konflikt dynastyczny będzie zatem zdaje się załatwiony bez ostrzejszych następstw.

Pani Simpson przebywająca w Anglii wyjechała do Francji.

*

Pani Simpson jest bezsprzecznie „najgłośniejszą” kobietą w Anglii, Stanach Zjedn. i koloniach angielskich. Wybranka królewskiego serca liczy dziś 39 lat i jest dwukrotną rozwódką. Ostatnio rozwiodła się z drugim mężem kilka miesięcy temu i, według ustawodawstwa angielskiego, mogłaby wejść w powtórne związki dopiero w 6 miesięcy po rozwodzie, to jest w początkach 1937 r. Żyłość króla Edwarda VIII z piękną Amerykanką datuje się od kilku lat i nie stanowiła dla nikogo tajemnicy. Król jeszcze jako

książę Walii zapraszał ją na wszystkie wycieczki, a ostatnio już jako król Edward VIII zabrał ją w podróż wzdłuż brzegów Adriatyku, którą zawiodła piękną parą w malownicze ustronie Złotego Rogu do starego Konstantynopola. Dla ratowania pozorów w wycieczce tej uczestniczyła podobno na wyrażne i bardzo usilne naleganie królowej-matki ochmistrzyni jej dworu. W Londynie pani Simpson jest częstym gościem na dworze króla, bierze udział w śniadaniach, wydawanych w Buckinghampalace, o ile nie uczestniczy w nich królowa-matka. Zresztą nie tylko królowa-matka przeciwna jest przebywaniu pani Simpson na dworze królewskim. Arcybiskupi Yorku i Canterbury oświadczyli, że nie wezmą udziału w żadnej uroczystości dworskiej, w której uczestniczyć będzie wybranka króla.

Proces 47 oskarżonych o zajścia w Rudeckim

Przed sądem okręgowym w Sambrze rozpocznie się w piątek 11 bm. wielki proces o zajścia w Rudeckim na tle t. zw. strajku rolnego w lipcu br.

Na ławie oskarżonych zasiadzie 47 głównych współuczestników zajść, inni natomiast ich uczestnicy, których przestępstwa podlega-

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 7 grudnia 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica	25,25—25,75	24,50—24,75	23,50—23,75	25,00—25,25
Zyto	19,25—19,75	19,00—19,25	19,15—19,30	19,75—20,00
Jęczmień	20,75—22,75	20,00—23,00	19,25—19,75	20,25—21,75
Jęczmień brow.	25,50—26,50	24,00—26,00	—	24,00—25,00
Owies	16,25—17,00	16,00—16,50	15,75—16,00	16,50—16,75
Mąka pszen. 65%	36,50—37,50	36,25—36,75	—	—
Mąka żytnia 65%	27,75—28,75	26,75—27,25	28,00—28,25	—
Otręby pszenne	12,25—12,75	12,25—13,00	12,25—12,50	12,75—13,00
Otręby żytnie	12,50—13,00	13,25—13,75	12,25—12,50	13,50—13,75
Rzepak	44,00—45,00	45,00—46,00	46,00—46,50	44,50—45,50
Groch polny	21,00—22,00	—	—	20,00—21,00
Groch Wiktoria	27,00—30,00	21,00—24,00	28,00—32,00	21,00—26,00
Kuchy rzepak.	16,75—17,25	16,75—17,00	16,00—16,75	16,50—17,00
Kuchy lniane	20,00—20,50	20,75—21,00	19,00—20,00	21,00—21,50
Ziemniaki jad.	3,50—4,00	3,10—3,30	3,50—3,60	3,50—4,00
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	2,25—2,50	—	—
Słoma prasow.	—	3,00—3,25	—	—
Siano luźne	—	4,25—4,75	6,50—7,00	3,00—4,00
Siano prasow.	—	4,90—5,40	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 35,40; Praga 27,43; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 16,63

Wartość dolara: 5,29 —; Wartość gramu złota: 5,92

najmilszy upominek jaki może „Gazeta Grudziądzka” sprawić swym czytelnikom ukaże się w styczniu.

Będzie on naprawdę cennym darem, bo zawiera artykuły i rzeczy, które chłopu najwięcej interesują — bo dotyczą tych wszystkich spraw, które chłopu najwięcej boją.

Kalendarz Mariański

daje tylko nasze wydawnictwo, i tylko nasi kochani Czytelnicy otrzymają go bezpłatnie.

Kalendarz Mariański

jest jedynym wartościowym, książkowym i ludowym kalendarzem i powinien znaleźć się w każdym chłopskim i katolickim domu.

Dalsze protesty

przeciw uciskowi sumienia w Niemczech

Biskupi zachodnich prowincji niemieckich z metropoliami Kolonii i Paderbornu na czele polecieli, jak wiadomo, odczytać z ambon swych diecezji list pasterski z protestem przeciw niestychanemu uciskowi sumienia w Niemczech. Obecnie sędziwy przewodniczący konferencji episkopatu niemieckiego w Fuldzie, kardynał Bertram z Wrocławia polecił list ten odczytać także w kościołach Niemiec Wschodnich, mianowicie w archidiecezji wrocławskiej, diecezjach Warmii i Berlina, oraz prałaturze w Pile.

Skladajcie ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.
Konto PKO Nr. 70.200
Pomoc Zimowa.



(52)

Dopływ lamaistów nie ustawał: głęboką a wąską doliną ciągnęli w górę Tybetańczycy różnych szczepów i pokrewni im mieszkańcy krajów ościennych; nie brakło nawet Bujatów i Mongołów z dalekiej pustyni Gobi, którzy się wybierali do świątyni na piechotę, lub jechali w małych, niskich pudłach,

przypominających wózki dziecięce. Wrzawę parotysięcznego tłumu potęgowało beczenie kóz i niesamowity ryk mułów.

A nad wszystkim wznosił się wysoko Rongbuk, jak strzelista góra, tonąca wierzchołkiem w niebie, opromieniona gorącą modlitwą wiernych.

On mani padme hum.

Olbrzymie, tajemnicze Himalaje otaczają klasztor, święte miejsce modlitwy, nauki i samopoznania w głębokich rozmyśleniach.

W dolinie kipi wartkie życie, pod murami kotłuje się od wczesnego rana do nocy: tu pielgrzymi mają stałe obozowisko, tu się ciągną długie szeregi kramików.

Lecz bramy są zamknięte i

zgiełk nie dociera do samotnych cel.

Huczy żłudne, grzeszne życie, biegnąc odgłosem w niedostępne góry, a Rongbuk stoi niemy i dumny w dostojnej ciszy świętości.

On mani padme hum.

Lamaishi nie uznają milczącego skupienia w modlitwie. Dla nich modlitwa stanowi nierozdzielny całość z życiem; jest raczej światopoglądem i zbiorem przepisów moralno-etycznych, niż odrabianiem ustalonych praktyk obrzędkowych.

Pielgrzymi nie urządzają uroczystych procesji pod murami Rongbuku, przed progiem świątyni nie otrzepują obuwia z kurzu. W ciągu tygodni, nawet miesięcy, żyją w swoich namiotach, nie odstępując w niczem od przyzwyczajeń codziennych: jedzą, piją, odwieżdżają się wzajemnie, handlują, załatwiają różne sprawy. Ale nikt się nie obawia pełnienia nożem w plecy, nikt się nie odważy nawet ubliżyć komuś, choćby to był jego wróg śmiertelny.

Wszystko zle i porachunki osobiste pozostają na dole. Tu jest spokój powszechny.

Gdy bramy klasztorne są otwarte, nieśmiałe spojrzenia śledzą mnichów, przechodzących przez podwórze wewnętrzne, zatrzymują się długo na mrocznych przejściach, prowadzących do świątyni.

Tam panuje niepodzielnie ciśsza boska, pełna ukojenia i wyrozumiałości dla słabostek ludzkich. On mani padme hum.

A jednak w tej chwili pokój za murami był znacznie większy i głębszy, niż w klasztorze.

W przestronnej celi przed naczelnym kapłanem Rongbuku stał mnich Uyo-Go i mówił nieomal rozkazująco:

— Wielką jest twoja mądrość, Kang-Po (opat), i służymy ci posłuszenie, bo tak chcą bogowie. — Mnich o złośliwej, ascetycznej twarzy, pochylił się w niskim ukłonie, który po kilkudziesięciu latach stał się przyzwyczajeniem rytualnym, lecz natychmiast wyprostował się krnąbrnie: — Jeszcze nie osiągnął najwyższego stopnia w tajemniczenia, dotąd jesteś tylko człowiekiem. Kang-Po, i możesz się mylić. Bogowie gniewają się.

Masy chłopskie pójdą swoją drogą

Na 32 miliony ludności Polski, aż 22 miliony to chłopci. Stawiając tak przytłaczającą większość w państwie, nie ulega wątpliwości, że czy prędzej czy później chłopci przestaną być czynnikiem który stawia się w rządzie nie nie mających do gadania w sprawach państwowych, a staną się istotnymi gospodarzami kraju, urządzającymi Polskę tak by przez podniesienie kultury materialnej i duchowej tej, przeważającej masy narodu, podnieść i pozostałej części narodu poziom kultury materialnej i duchowej.

Wiedząc że chłopci stanowią najpotężniejszą siłę w państwie i że siła ta będzie prędzej czy później czynnikiem decydującym w państwie, zarówno endecy jak i sanatorzy, na wszelkie sposoby starają się złamać i potargać solidarność chłopów zorganizowanych w Stronnictwie Ludowym. Chcą te masy uzyskać dla swoich elitarno faszystowskich celów, chcą mieć te masy jako posłuszne narzędzie ich dyktatorsko-reakcyjno-eliciarskich zamysłów.

I każda z tych klik na swój sposób stara się złamać i potargać solidarność chłopów zorganizowanych w Stronnictwie Ludowym. Sposoby jakimi posługuje się znie nawiązana do ostateczności sanacja, są wszystkim znane. Środków tych znie nawiązana sanacja miała i ma pod dostatkiem, a wymienianie ich trudno, bowiem cenzor skonfiskowałby „Gazetę Grudziądzką”.

Endecja chwyciła się innego sposobu walki ze Stronnictwem Ludowym. Chwyciła się sposobu rzucania oszczerstw, kłamst i kalamnii. Najulubieńszym sposobem endeckim to łajdakie pomawianie ludowców o komunizm i o „front ludowy”. I pomimo że władze Stronnictwa Ludowego wiele razy wyraźnie i jasno uchwały i oświadczały że Stronnictwo Ludowe samo w sobie jest na tyle silne by móc samemu na legalnej drodze dążyć do tego, by w swoje ręce ująć władzę, to jednak perfidna endecja wciąż kłamie łajdakie, twierdząc że ludowcy to „front ludowy”, to „komuniści”. A wszystko to w tym celu, by wprowadzić nieufność

między masy chłopskie i władze Stronnictwa Ludowego, by odciągnąć te masy od organizacji chłopskiej i złapać na swoją wędkę faszystowsko-reakcyjną.

Ale te wszystkie zamysły, zarówno ze strony sanatorów jak i ze strony endeków na nie się zdadzą, bowiem masa chłopska zna się na sztuczkach endecko-sanacyjnych i na żadną z tych wędek złapać się nie da. Bo masa chłopska chce Polski demokratycznej, a nie faszystowsko-eliciarskiej.

Józef Zastawny.

O utrwalenie pokoju światowego

Wielka mowa prez. Roosevelta

W stolicie republiki Argentyny (Ameryka Południowa) w Buenos Aires odbyło się otwarcie wielkiej konferencji wszechamerykańskiej z udziałem przedstawicieli wszystkich republik obu Ameryk.

Na uroczystym otwarciu prezydent Stanów Zjedn. Roosevelt wygłosił przemówienie do rodziny narodów Ameryki, która „żyje ze sobą w zgodzie” i nie jest dręczona przez nieustającą obawę wojny, dając tym piękny przykład narodom poza Ameryką.

„Zebrałiśmy się nie po to, by dzielić zdobycze wojenne lub przerabiać mapę świata. Nasz cel — to utrwalenie błogosławieństwa pokoju. Jednak innym częścią świata grożą okropności wojny.

„Jestem przekonany, że ludzie proszą wszędzie na świecie chcą żyć ze sobą w zgodzie. Pomimo to rządy wszczy nają wojny. Widzimy kontynenty, rozdzielane przez dawne nienawiści i nowe fanatyzmy. Słyszymy żądania, aby niesprawiedliwości i nierówności usunąć mieczem, a nie w drodze rozsądku i sprawiedliwości pokojowej. Słyszymy głosy, że nowe rynki można osiągnąć jedynie przez zabór siłą.

„Wiemy, że wszędzie odbywają się niesłychane zbrojenia i że wskutek tego miliony mężczyzn i kobiet dostają pracę. Tego rodzaju zatrudnienia rąk roboczych uważamy za drogę fałszywą. Historia wielkiej wojny w innych częściach świata musiałaby oczywiście dotknąć nas, by w rozmaity sposób grozić nam.

„Jestem przekonany, że my — republiki nowego świata, możemy dopomóc do zazegnania tej katastrofy. Przede wszystkim musimy zapobiec raz na

Tak samo nie pozwoli się masie chłopskiej okuć w niewolę komunistyczno-żydowską, bo niewola ta przynosi z sobą straszliwą nędzę, materialną, wyrzucie w wszelkich praw, podeptanie godności ludzkiej, rozbicie rodziny, bezdomność, i wszelkie inne plagi.

Masy chłopskie nie chcą tego wszystkiego. I nie nie zdoła powstrzymać masy chłopskiej, w drodze ku demokratyczno-chłopskiej Polsce mocarstwowej.

Józef Zastawny.

Pięciu księży przed sądem

Prezydent policji w Düsseldorfie ogłosił zarządzenie, że wkrótce staną przed trybunałem ludowym (Volksgerichtshof) oskarżeni o „zdradę stanu” (Hochverrat) księża: dr. Rossaint i Krämer. Księża ci już od roku siedzą w berlińskim więzieniu śledczym (na t. zw. Moabitie).

Wspomniany proces obejmuje akt oskarżenia również księży Hilberta i Thamego oraz generalnego sekretarza Clemensa.

Zapalki coraz rzadziej w użytku

Ceny pewnej części artykułów monopolowych zostały przed pewnym czasem obniżone. Nie uległy żadnemu obniżeniu ceny zapalek. Wypuszczoneo co prawda na rynek zapalki w małych pudełkach w cenie po 5 groszy, no ale w tych małych pudełkach jest więcej niż o połowę mniej zapalek niż w pudełkach 10-cio groszowych.

Wskutek tej drożyzny, spożycie zapalek spada z każdym miesiącem. I tak w październiku ub. roku zbyt zapalek wyniósł 8900 (po 5.000 pudełek każda) w październiku roku bież. zbyt wyniósł tylko 8.200 skrzyń, czyli o 700 skrzyń mniej.

Gdy będą torpedowce Nie potoną handlowce

Bandyta rzucił się na sędziów

Przed sądem okręgowym w Warszawie toczyła się sprawa Jana Rutkowskiego i Stanisława Kozła, oskarżonych o rozbój. Operowali oni w barach i szynkach, polując na pijanych gości, których wywozili za miasto i obdzierali. Ostatnim razem ofiarą ich padł Stanisław Stolarski, który pił w kilku barach w towarzystwie nieznanym osobom, m. in. Rutkowskiego i Kozła. Gdy był już pijany, ci wywieźli go do rożka na pola Grochowskie, obdarli do naga i porzucili. Obrabowany dotarł do komisariatu na Grochowie i zgłosił zameldowanie. Sąd wydał wyrok skazujący obu rabusiów na 5 lat więzienia. W chwili, kiedy przewodniczący sędzia Kotarba, odczytał sentencję wyroku, Rutkowski przesadził barierę ławy oskarżonych i usiłował rzucić się na komplet sędziów. Rozwścieczonego zbrodniarza zdołał zatrzymać eskortujący policjant, przewracając się z nim razem. Na pomoc nadbiegli dwaj inni policjanci, znajdujący się na sali jako świadkowie. Rutkowskiego zakuł to w kajdany i odprowadzono do karetki więziennej. Będzie miał nową sprawę karną.

Dzikom na pożarcie rzuciła dziecko

Koszmarne zbrodnie wykryto w lasach w pobliżu wsi Zaturce w pow. horochowskim na Wołyniu. Pod krzakami znaleziono zwłoki dziewczynki, pogryzione przez dziki, które w lasach tych żyją w licznych stadach.

Ponadto na głowie trupa stwierdzono rany, zadane ostrym narzędziem.

Dochodzenie ustaliło, że są to zwłoki 7-letniej Heleny Rowińskiej, nieślubnej córki Leokadii Rowińskiej w Łucku.

Dziewczynka przebywała ostatnio na wsi u rodziców swej matki, skąd matka zabrała ją przed paru dniami pod pretekstem umieszczenia w ochronce dla sierot w Łucku.

Po dokonaniu zbrodni Rowińska uciekła i dotychczas nie natrafiono na jej ślad.

★

Dziecko spłonęło wraz z kołyską

Tragiczny wypadek zdarzył się w Tarnopolu w Małopolsce Wsch. przy ul. Podolskiej Niższej 2, gdzie mieszkają wspólnie dwie rodziny: woźnego Przybylskiego i piekarza Bortnika.

Gdy wszyscy starsi wyszli z domu, pozostawiając czworo dzieci bez opieki, z których najstarsze liczyło 5 lat, wybuchł w mieszkaniu pożar, prawdopodobnie z powodu zajęcia się suszących się na kuchni pieluch.

Na widok ognia dzieci starsze uciekły w przerażeniu na strych, pozostawiając dwuletnią Cesię Bartnikównę w kołysce, która wraz z nieszczęśliwym dzieckiem spłonęła.

Starsze dzieci, które przez okienko strychowe wzywały pomocy, uratowano. Zostały one umieszczone w szpitalu z powodu odniesionych lekkich poparzeń i zczadzenia dymem.

★

W Czarnowie pod Toruniem spłonęły zabudowania gospodarcze, dzierżawione przez Jana Biele. Dom mieszkalny zajmowali lokato-

rzy Walkiewicz, Brand i Koperski wraz z rodzinami. Pożar rozszerzył się tak szybko, że mieszkańcy zdążyli uratować tylko życie.

W płomieniach zginęła 8-letnia Regina Koperska.

Stan zasiewów

Według sprawozdań korespondentów rolnych Głównego Urzędu Statystycznego stan zasiewów w dniu 15 listopada br. przedstawiał się następująco (pierwsza liczba w nawiasie oznacza stan w dn. 15 października rb., druga w dn. 15 listopada r. ub.): pszenica 2,8 (2,6 — 3,5), żyto 2,8 (2,6 — 3,6), jęczmień 3,0 (2,9 — 3,4), rzepak 3,3 (3,4 — 3,6), koniczyzna 3,1 (3,2 — 3,4). (Stopień 5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły).

Wyjątkowo zimna oraz dżdżysta jesień utrudniała siewy czimn i nie sprzyjała ich rozwojowi. To też według 80 proc., odpowiedzi korespondentów, rozwój ozimn był opóźniony.

Jednocześnie Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości obliczenia, dokonane na podstawie sprawo-

zdań korespondentów roln., dotyczących zmian powierzchni zasianej zbożami ozimymi na jesień 1936 r. w porównaniu do powierzchni ozimn w jesieni 1935 r. Powierzchnia pszenicy zmniejszyła się o 2,4 proc., żyta o 0,7 proc. i jęczmienia o 0,3 procent.

Przyczyny katastrofy polskiego samolotu

W uzupełnieniu wiadomości o katastrofie polskiego samolotu komunikacyjnego pod Atenami, donoszą, że w katastrofie tej poniósł śmierć tylko pilot, prowadzący samolot, radiotelegrafista został ranny, zaś 7 pasażerów, jadących w samolocie, nie się nie stało. Na miejsce katastrofy wyjechała z Warszawy specjalna komisja „Lotu” dla zbadania przyczyny katastrofy.

Według dotychczasowych wiadomo-

ści wypadek przypisać należy wyjątkowo niekorzystnym warunkom atmosferycznym i niskiemu leżącemu chmurom. Zasłoniły one całkowicie pole widzenia, skutkiem czego pilot nie zobaczył wzgórz, otaczających położone blisko lotnisko atenińskie i zaczął skręcać samolotem o drzewo na szczycie jednego z tych wzgórz, obniżając lot, celem podejścia do lądowania.

★

Wiadomości bieżące

Sroda, 9 grudnia 1936 r.

Sroda: Walerii, Leokadii
Wschód słońca: 7.31; zachód 15.26
Czwartek: NMP. Loretańskiej
Wschód słońca: 7.32; zachód 15.25
Wątek: Damazego pap.
Wschód słońca: 7.33; zachód 15.25

DZISIEJSZY NUMER „GAZETY” wydajemy w objętości 8 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „DOBRA GOSPODYNI”.

WOJ. CENTRALNE

WYMORDOWAŁ CAŁĄ RODZINĘ PODCZAS SPORU O MAJATEK.

We wsi Wereszczyn pow. Włodawa woj. lubelskiego wydarzyła się krwa- wa tragedia rodzinna.

28-letni Marian Ziencina na tle nieporozumień majątkowych wystrzelał z rewolweru zabił swą matkę Konstancję, siostrę Kazimierę oraz ciężko zranił służącą K. Spodniewską, po czym wybiegł na podwórze i wystrzelał z rewolweru pozbawił się życia. Spodniewską umieszczono w szpitalu.

NADUŻYCIA W PODDYREKCJI KOLEJOWEJ.

W wydziale elektrotechnicznym poddyrekcji kolejowej w Białymstoku wykryte zostały nadużycia służbowe, popełnione przez kilku pracowników. Kilku urzędników kolejowych pozostaje pod zarzutem przywłaszczenia materiałów, bezprawnego pobierania diet i innych.

Władze sadowo-sledcze osadziły kilku obwinionych w areszcie sledczym, pozostałych zaś po przesłuchaniu zwolnily pod dozór policji.

MAŁOPOLSKA

NIESAMOWITE SAMOBÓJSTWO MORDERCY W WIEZIENIU.

W więzieniu sądowym w Samborze popełnił samobójstwo osadzony w jednej z cel 25-letni Babiak. Był on oskarżony o zamordowanie we wsi podsam-borskiej Wojtyły bogatego reemigranta A. Malewiczko, oraz ciężkie poranienie siostry zamordowanego Julji Kirkałowej. Jako współnik tego morderstwa osadzony został również w więzieniu zamożny gospodarz z Wojuty, Zarzycki. Celem napadu na dom Malewiczka i Kirkałowej była chęć zagrabienia biżuterii wielkiej wartości, przywiezionej przez Maewiczka.

Babiak zamknięty w odosobnionej celi uderzył kilkakrotnie i gwałtownie głową o kamienną posadzkę aż do utraty przytomności i w wyniku odniesionych wskutek tego ciężkich obrażeń mózgu zmarł po 3-ech dniach we więzieniu. Osierocił on żonę i dziecko.

KRESY WSCHODNIE

ZAWIESZENIE KOMUNIZUJĄCYCH ORGANIZACJI BIAŁORUSKIEJ.

W związku ze wzmożeniem akcji wywrotowej na terenie województwa wileńskiego wojewoda wileński wydał zarządzenie, zawieszając działalność Szkoły białoruskiej. W lokalach szkoły przeprowadzone rewizje, poczem lokale te zostały opieczetowane. Równocześnie zawieszona została działalność t. zw. „Hurtków” towarzystwa szkoły białoruskiej w pow. wileńskim.

ZAMKNIĘCIE GRANICY POLSKO-LITEWSKIEJ.

Z bież. tygodniem zawieszono t. zw. mały ruch graniczny pomiędzy Polską a Litwą. Władze litewskie nie wydają już więcej przepustek na przekraczanie granicy rolnikom, zamieszkałym w pasie pogranicznym na Wileńszczyźnie i Suwalszczyźnie.

Granica polsko-litewska zamknięta będzie do połowy marca, tj. do okresu wznowienia prac rolnych.

UWAGA! UWAGA! W sprawie frankowania kuponów premiowych

W związku z premią dodaną do numeru 142 „Gazety Grudziądzkiej” prosimy uprzejmie Szan. Czytelników o nadsyłanie kuponów tylko w zamkniętych kopertach opłaconych znaczkiem 25 GROSZOWYM, gdyż Poczta wymaga od nas każdorazowo wysokiej dopłaty, co przy bardzo licznie wpływających kuponach naraża nas na bardzo poważną stratę. Informacja zamieszczona w objaśnieniu dołączonym do kuponu odnośnie frankowania znaczkami 5 groszowymi jest mylna i została zamieszczona dzięki nieporozumieniu za co Szan. Czytelników najmocniej przepraszamy.

ADMINISTRACJA.

Ciekawy wypadek metapsychiczny w Gdyni

Niezwykle ciekawy wypadek metapsychiczny wydarzył się w ostat-

nich dniach na starym cmentarzu oksywskim koło Gdyni.

Nie należy odkładać

„GAZETY”

przed przeglądnięciem

Ogłoszeń drobnych

bo są one nie tylko obrazem życia,

jego

blasków i cieni,

ale mogą być również

podnietą i bodźcem

Twych poczynań i przedsięwzięć, mogą nasunąć dobre pomysły.

Wyrok śmierci w Lublinie

Przed sądem okręgowym w Lublinie toczył się proces przeciwko Janowi Woźniakowi i Tomaszowi Wojkowiczowi oskarżonym o dokonanie morderstwa i rabunku. — Zajęcie to przedstawia się następująco:

Ze wsi Niemcy koło Lublina, jechał w kwietniu br. służący sklepikarza Stan. Kasperka z 300 zł. Koło lasu zatrzymał go znajomy Jan Woźniak, prosząc i podwieszając do miasta i zabrania paczki, po którą udali się do lasu.

Tutaj Woźniak zamordował Kasperka młotem od tłuczenia kamieni i zrabował mu pieniądze. Wkrótce Woźniaka aresztowano, jako współnika podał on Tom. Wojtkowicza.

Obaj stanęli przed sądem okręgowym w Lublinie. Przewód sądowy wykażal winę Woźniaka, przyczem okazało się, że Wojtkowicz w morderstwie udziału nie brał. Sąd skazał Woźniaka na karę śmierci przez powieszenie, Wojtkowicza uwolnił.

Skandaliczne awantury w Kościele

W Święcianach w woj. wileńskim odbył się zjazd Związku Nauczycielstwa polskiego. Związek ten jak wiadomo jest zrzeszeniem komunistycznych nauczycieli szkół powszechnych. Na zjeździe tym po wzięto szereg uchwał przeciwko Kościołowi.

W dniu następnym prefekt święciański gimnazjum ks. Grams wygłosił w tamtejszym kościele kazanie, w którym potępił tych „związkowców”, którzy występowali jawnie przeciwko Kościołowi katolickiemu i wezwał wiernych do modlitwy za błądzącymi.

Ukryta na chórze bojówka złożona z 5 osób przerywała kazanie. Dzieci kazanie okrzykami „precz!” Ponieważ wzmiakowane kazanie wygłoszone zostało w czasie odbywającego się zjazdu — prezydium zjazdu zwołało naradę. Na sali padały okrzyki pod adresem księdza prefekta — wolano „precz z Rzymem!” — grożąc księdzu zdjęciem sutanny!

Obecni na kazaniu ks. Gramsa wystosowali następnie do ministerstwa WR i OP memoriał, w którym rodzice uczniów szkół święciańskich zaprotestowali przeciwko prowokacyjnemu zachowaniu się niektórych członków zjazdu oraz występowaniu godzącemu w podstawy religijnego wychowania dzieci, hańbiącemu zawód nauczycielski. Memoriał podpisało 32 osoby. W cztery dni później dyrektor gimnazjum w Święcianach zawiesił w urzędowaniu ks. prefekta Gramsa.

Z WIELKOPOLSKI

SKAZANIE MORDERCÓW STARUSZKI.

W sądzie grodzkim w Zbąszynie rozpatrywał sąd okręgowy z Poznania, na sesji wyjazdowej sprawę rabunkowego morderstwa, popełnionego w dniu z pierwszego na drugie święto Zielonych Świąt br. na osobie 87-letniej staruszki śp. Katarzynie Komorowskiej, zamieszkałej w Zbąszyniu, przy ulicy Miodowej 5.

Jako sprawcy popełnienia tego czynu zasiadli na ławie oskarżonych: Albin Żurek, kawaler, lat 22, z zawodu robotnik, zamieszkały w Leśnych Dąbkach pod Zbąszyniem, oraz 37-letni Szczepan Kędziora, zam. w Horyni pow. kościańskiego i ciotka Żurka, lat 43, Brygida Kostera.

Sąd po przesłuchaniu 15 świadków skazał Żurka i Kędziora na kary po 15 lat więzienia i 10 lat utraty praw obywatelskich, zaś oskarżoną Kostera na 1 rok więzienia.

Proces komunistów

Przed sądem okręgowym w Poznaniu toczyły się dwie sprawy przeciwko komunistom poznańskim.

W pierwszej z tych spraw odpowiadał Marc. Fijałkowski, Fr. Daniela

Z POMORZA

UTONAŁ, ŚLIZGAJĄC SIĘ NA WISŁE.

Zamieszkały w Nowem pow. świeckiego 13-letni Robert Dyller, próbując wytrzymać na cienkiej tafli lodowej na Wiśle posunął się o 2 m od brzegu. Cienka powłoka lodowa nie wytrzymała ciężaru chłopca i załamała się. Chłopiec wpadł do wody. Mimo natychmiastowego ratunku wydobył go z wody, nie zdołano lekkiomyślnego chłopca przywrócić do życia.

POCIĄG ROZBIŁ FURMANKE.

Pociąg warszawski na przejeździe pod Stawkami, w pobliżu Torunia, wpadł na furmankę, zdążającą z Ciechocinka na targ do Torunia. Furmanka została rozbita, koń na miejscu zabity, a woźnica Malinowski odniósł złamanie nogi i ogólne potłuczenia i został przewieziony karetką pogotowia do szpitala w Toruniu. Pasażerka, niejaka Szczanowska z Ciechocinka, doznała tylko ogólnych potłuczeń.

i Teod. Grabarek. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd skazał Fijałkowskiego na 6 lat, Daniela na 4 lata, Grabarkę na 3 lata więzienia.

Druga rozprawa sądowa odbyła się przeciwko Sylw. Dzikowi, Antoniemu Rzemyczkiewiczowi i Alfonsowi Kucharskiemu. I ta rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Sąd skazał Dzikę, studenta uniwersytetu poznańskiego, karano go już za działalność wywrotową na 4 lata, A. Kucharskiego na rok i wreszcie Ant. Rzemyczkiewicza na 8 mies. więzienia.

RADIOPROGRAM Z WARSZAWY

ŚRODA — dn. 9. XII.

6.30 Audycja poranna; 11.30 Audycja dla szkół; 12.03 Muzyka z płyt; 15.15 Koncert zespołu Stefana Rachonia; 16.10 „Zagadka historyczna” (dla dzieci starszych); 16.30 Muzyka z płyt; 17.15 Koncert orkiestry kawalerskiej; 17.50 „Rozmowa z Adamem Mickiewiczem” — akcyjny wywiad; 19.00 Grzechy dzieciństwa — fragment z powieści B. Prusa; 19.20 Polska Kapela Ludowa; 20.00 Muzyka salonowa; 21.00 „Opowieść o Chopinie”; 21.30 Kwintet na 2 skrzypce, 2 altówki i wiolonczelę; 22.10 „Mr. Flick ratuje sytuację” — lekka audycja muzyczna; 22.40 Muzyka Malej Orkiestry P. R.

CZWARTEK — dn. 10. XII.

6.30 Audycja poranna; 11.30 Poranek dla młodzieży; 12.03 Muzyka; 15.15 „Z baletów Piotra Czajkowskiego” (płyty); 16.20 „Chwilka pytań” — pogadanka dla dzieci; 16.35 Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej K. P. W.; 17.00 „Na wywiadzie społecznym” — pogadanka; 17.15 Koncert kameralny; 19.00 Premiera słuchowiska p. t. „Trzecie i ostatnie drzwi”; 19.35 „55 minut w Wiedniu” (z Krakowa); 20.30 „Program niepodległości przed 100 laty” — odczyt; 21.00 Audycja z cyklu „Światki kompozytorów polskich”; 22.00 Koncert orkiestry wileńskiej; 23.00 Muzyka taneczna.

Rewelacyjne odkrycia w dziedzinie badań przeprowadzonych w całym kraju nad PUDREM DO TWARZY

przez Komisję
znanych specjalistów

Czterech wybitnych specjalistów ukończyło właśnie naukowe badania nad działaniem pudrów do twarzy na skórę. Stwierdzono, że niektóre pudry zawierają ziarniste cząstki, które podrażniają i rozszerzają pory skóry, oraz sprzyjają tworzeniu się plam i wągrów. Ale jednocześnie zostało dowiedzione, że Puder Tokalon zupełnie nie posiada tych ziarnistych cząstek. Jest on zadziwiająco cienki i lekki, gdyż jest „etyeryczny” — przylega gładko i delikatnie pokrywając skórę cienką, prawie niewidoczną powłoką piękności. Puder Tokalon, sprowadzony według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Puderu Tokalon, jest zmieszany patentowanym sposobem z Pianką Kremową i dlatego też trzyma się na



twarzy osiem godzin. Ani wiatr, ani deszcz lub pocenie się nie mogą zaszkodzić cudownej, matowej cerze, którą on nadaje. Zaczynaj dziś jeszcze stosować Puder Tokalon, gdyż jest on naukowo zbadany i absolutnie niezawodny.

WOLNE POSADY

Poważna

fabryka aparatów radiowych poszukuje przedstawicieli na poszczególnych miastach w Polsce, którym ewentualnie powierzy się sprzedaż konsygnacyjną oraz wyłączenie. Zgłoszenia: Powszechne Biuro Ogłoszeń Warszawa Marszałkowska 132 pod „542”

Panna

lat 25 brak znajomości szuka uczciwego kołódzkiego który może objąć posadę na majątku foto. pożądana Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1200

Poszuk. posady

Uczeń

Kołodziejski z praktyką 15 miesięcy poszukuje dalszej nauki zaraz. Zgłoszenie do Gaz. Grudz. pod nr. 1186

Uczeń

piekarnik szuka posady u majstra najchętniej w Poznańskim lub Pomorskim Zgłoszenia kierować Rębacz Bronisław Lewicki woj. Pozn. (1204)

Poszukuję

posady jako terminator w zawodzie kupieckim ukończony 5 oddz. szkoły pow. i kurs wieczorowy Wysocki Stefan Czerniak pow. Mogilno woj. Pozn. (1201)

Inteligentny

młodzieniec pryncypie zafiarowana pracę w uczelnym ośrodku handlowym lub nauczyciela Oszust Tadeusz Frampol pow. Białogóra woj. Lubelskie (1193)

Syn gospodarski

lat 25 obeznany w ogrodnictwie, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia do Gazety Grudz. pod nr. 1191

Pomocnik

kupiecki branży kolonialnej po wojsku poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Maks Rittter. Kawa, pow. Śrem. woj. Pozn. (1190)

Kowal

kawaler wojskowy kurs kucia koni dobry znawca maszyn szuka posady od zaraz lub później. Alojzy Magdziarz. Prusznice, pow. Lubasz, pow. Czarnków, Poznańskie. (1188)

SPRZEDAŻE

Sprzedam

17 morg budynki maszynowe, prywatne bez długu cena podług ugody Adres wskazać Gazeta Grudz. nr. 1185

Sprzedam

młodego wałacha, kasztan z białą grzywą gwarantowany i krowę po ocieciu Michoń, Polskie Łąki, pow. Korytów, pow. Świecie. (1215)

Plac

2000 m² I klasa, miejsce traktowe, środek miasta sprzedam tanio. Boleśław Makowski m. i p. Krasnopol, pow. Suwałki woj. Białostockie (1213)

Oberża

z salą 2 ha. ziemi, budynki, inwentarz kompletny sprzedam. Adres wskazać Administr. Gazety Grudz. nr. 1214.

Narty

polecamy pierwszej jakości lesion górski ceną konkurencyjną. Wytwórnia Nart Król pow. Miejska woj. Krakowskie (1198)

Gospodarstwo

17 morgów w dobrym położeniu sprzedam z inwentarzem żywym i martwym Jan Jagielski Stary Marzeczko, pow. Górną Grupą pow. Świecie wojew. Pomorze (1208)

Sprzedam

maszynę do wyrobu dachówek cementowych „Karpówka”. Jan Mrozek Wielkie Hajduki, Marszałkowskiego 129 woj. Śląskie (1103)

Sprzedam

6 hektarów ziemi w jednym położeniu bez zabudowania powiat Grodzki Jagielloński cena według ugody J. Maciejki Magierów pow. Rawa Ruska województwo Łwowskie (1205)

Sprzedam

dobry zakryty wóz i 16 letniego konia Bonifacy Hanzel Przyszowice pow. Rybnik. (1202)

Sprzedam

większą ilość karp, kroczków (dwulatki) i kupieckich (wyróżnione) Jan Pazylika Rakowice powiat Lubawa Pomorze (1216)

KUPNA

Kupię

używany aparat fotograficzny Bochat Henryk Inowrocław-Rabin 78 woj. Poznańskie (1212)

Matrymonialne

Kawaler

wykształcony, nawiąże korespondencję z byłą studentką Uniwersytetu Ludowego, lub podobnej uczelni. Zgłoszenia do Gaz. Grudz. pod „Blondyn” (1189)

Kawaler

lat 25 przystojny rzemieślnik zapozna pannę młodą przystojną z gotówką Zgłoszenia z fotografią do Gaz. Grudz. pod nr. 1187.

Kawaler

lat 24 mechanik szuka panny z gotówką 500 zł. celem ożenku Alfons Kotlewski Nowe-Podmurami 6 (1207)

Blondyn

średniego wzrostu, posiada gospodarstwo 200 morgów, poszukuje kandydatki na żonę Posag według ugody. Zgłoszenia do Gaz. Grudz. pod nr. 1184

Szukam

panny z got. 2.000 zł. i wyprawą na gospodarstwo 35 morg Fr Zimny Lutogów pow. Krotoszyński woj. Poznańskie (1210)

Kawaler

lat 28 mistrz krawiecki posłubi pannę szlachetnego serca i duszy z posagiem 3.000 zł. of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1209

Kawaler

lat 26 rzemieślnik posiada 3 000 zł. poszukuje żony pannę do lat 28, zgłoszenia z fotografią do Gaz. Grudz. pod nr. 1206

Siostry

metode przystojne każda 3 000 zł. poszukują urzędników rzemieślników na mężów, oferty do Gaz. Grudz. pod „Stonczek” (1199)

Kawaler

lat 27 gotówki 2000 zł. poszukuje panny z gospodarstwem. Cel matrymonialny adres wskazać „Gaz. Grudz.” (1192)

RÓŻNE

Zakład

Fotograficzny Mariana Skrońskiego Bolimów koło Łowicza Przyjmuje prace amatorskie Ceny niskie Zamiejscowym załatwiam pocztą (1194)

Plachty

nieprzemakalne impregnacja przeciwgnilna sprzedaje najtaniej Wejman Kościelna 17 Poznań (1196)

Korepetycji

udziałem i przygotowuję tania kandydatów do gimnazjum Adres wskazać Gazeta Grudz. pod nr. 1211

4.000 zł.

pożyczki na dom wartość 90.000 zł poszukuje Oferty do G. Gr. pod nr. 140

Zastępcy

branży spożywczej, dobrze wprowadzeni, poszukujemy Anglo-seott fabryki konserw Gdynia, Port Rybacki

Obelgę

rzucaną na Katarzynę Kisłak odwołuje Weronika Karas (168)

Stangret

młodszy z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Stanisław Woźniak Obroszyn, pow. Łwów (154)

Unieważniam

skradzioną mi książeczkę wojsk. wydaną przez PKU Tarnów, jako też metrykę świadectwo ślubu skierowy samochodu na nazwisko Ignacy Kukułka nr. 15. 10. 1900. (159)

Slusarz-monter

znający się na maszynach rolniczych, motorach spalinowych elektryczności i akumulatorach, z 10 letnią praktyką, poszukuje posady, najchętniej na większym majątku. Łask zgłoszenia do Gaz. Grudz. pod nr. 169

Dom z ogrodem

owocowym i 3 mrg. ziemi w dużej wiosce 2 km. od stacji kol. 5 km. od miasta pow. nadający się dla każdego rzemieślnika, sprzedam natychmiast tanio. Łask zgłoszenia L. Gąteżowski, Wylatowo p. Koniń (1175)

Owiec i tryków

rozplodowych 10-15 sztuk rasy pomorskiej kupię i proszę o oferty do Gazety Grudziądzkiej pod nr. 137

Motor

4 1/2 KM. naftowy sprzedam tanio z powodu wyjazdu Józef Duda pocz. Czastary pow. Wieluń woj. Łódzkie

Młodszy

czeladnik piekarski znający cukiernictwo poszukuje posady Alfons Ciżmowski Pruszech pocz. Pruszech Bag. pow. Tuchola woj. Pomorskie (1182)

Agregat

benzynowy elektryczny do oświetlenia willi na 25 żarówek kupię. Zgłoszenia z opisem proszę nadesłać do Gaz. Grudz. pod nr. 158

Na ogrodnictwo

nadające się 10 mgr. w pobliżu Łwowa sprzedam ko rzystnie Kolałowi-tachowcowi z Poznańskiego. Powodzenie z pewnością. Łask zgłoszenia do Gaz. Grudz. pod nr. 1176

Gospodarstwo

sprzedam natychmiast 43 morgów 10.500 wplaty 6 300 zł reszta długoletnia spłata amortyzacyjna Michał Wojtał Bobrowniki [P]roszę powiat Kępno Poznańskie (120)

Syn gospodarski

lat 25 z gotówką 500 zł. szuka takiegoż spółnika celem założenia sklepu w dużej wsi kościelnej. Zgłoszenia odpowiednich energicznych młodych ludzi przyjmuję Gaz. Grudz. pod „Bierzmy się do handlu” (166)

Ogrodnik

żonaty, poszukuje posady na pensję lub ordynarję Kędzior. Ślabosów Działoszyce. (160)

Oberżę

ze składem kolonialnym nadaje się dla zbożowca do tego 15 morg dobrej ziemi, z żywym i martwym inwentarzem w powiecie łęczewskim, 4 km. od stacji kolej. sprzedam z powodu choroby. Cena i wplata podług ugody Zgl. do G. Gr. pod „Oberża” (148)

Wydzierżawie

w małym miasteczku na Pomorzu dobrze prosperujący skład rzeźniczy oraz sprzedam całkowite urządzenie z zapędem elektrycznym. Oferty składać do Adm. G. Gr. pod nr. 514

Dzierżawy młyna

z urządzeniem poszukuje. Łask zgłoszenia do Gazety Grudziądzkiej pod nr. 128

Nie zapominać

Dra Oetkera
przyprawa
korzenna
miodownika

przy pieczeniu

Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski Niezrównana książka z przepisami Dra. A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszych zastępców. Cena obniżona na 30 groszy.

prosimy dla dorosłych ze zn. fabry

KOWALSKINA

stosuje się przy umiarkowanych

BOLACH GŁOWY

OGŁASZAJCIE

W GAZECIE
GRUDZIĄDZKIEJ

PRAKTYCZNE PRZEPISY

SMAZENIA KONFITUR
SPORZĄDZANIA KOM-
POTOW I SOKOW przez
ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ
CENA Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 2,25.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym za pomocą przekazu rozrachunkowego

Zamówienia przysyłać należy:
Zakł. Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu - Pomorze.

Odpowiedzi Redakcji

— „Spółdzielca”, Rzeszów. Zasadniczo może każdy czytelnik dowolnie dysponować otrzymaną premią, ale właściwie to dajemy premie na prywatny użytek czytelników. Tym razem umieścimy ogłoszenie Pańskiemu znajomemu, ale czy nie byłoby właściwsze, by sam zaprenumerował „Gazetę Grudziądzką” choćby „Wydanie tańsze”, które kosztuje na kwartał tylko zł 2,70? Otrzymywał by wtedy także takie premie a nie potrzebowałby korzystać z Pańskiej grzeczności. Prosimy mu to wytłumaczyć.

Uwaga! ROLNICY Uwaga! ROCZNIK GOSPODARSKI na rok 1937

czyli Poradnik Informacyjny

O postępie wiedzy i techniki zawodowej, o najważniejszych zdarzeniach w życiu rolniczym, o nowych przepisach prawnych, działalności władz i instytucji rolniczych. Państwowych, społecznych i prywatnych. A także o przedsiębiorstwach rolnych, leśnych i ogrodniczych oraz przemysłowych i handlowych z rolnictwem związanych.

Z kalendarzem i wykazem targów i jarmarków na 1937 r
Cena wraz z przysyłką 2,30 zł.

Wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
Wiktor Kulerskiego
Grudziądz-Droga Łąkowa